

Dobrosielski, Henryk

Wiersze poświęcone pamięci mojego dyrektora i polonisty Stefana Gołębiowskiego

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 12, 113-114

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIERSZE POŚWIĘCONE PAMIĘCI
MOJEGO DYREKTORA I POLONISTY
STEFANA GOŁĘBIEWSKIEGO

* * *

Chodzę, błędę nad morzem
W pochylonym już wieku.
Chyba już nic nie dołożę.
Gaśnie życie w człowieku.

A tak by się chciało
Jak za młodzieńczych lat
By wszystko zawsze trwało,
Jak ten beztroski świat.

Często wracam do Nabłoci
I chwałę ten gorący czas
Czasem Smutek nagle leci –
Szkoda że płomień ten już zgasł

W pamięci stają tamte domy
Które w piaskach tam ulgnęły
Kryte dachy gontem słomy
Śpiew majowy Naszej ziemi

Tam kaczeńce też już znikły
Nabłoc dawno osuszona
Śpiewy ptasząt też zamilkły
I ten smutek też już kona

Chodząc tutaj sobie myślę
Licząc loty morskich mew
„Dobrze by było gdzieś na Wiśle
Albo Wkrze usłyszeć ten śpiew...”

*) Ppłk. H. Dobrosielski – były uczeń S. Gołębiowskiego, absolwent LO w Bieżuniu.

Nabłoć Złote Kłosa i Trud
W mojej pamięci na zawsze zostały
I ten ogólniak biezuński cud
Dla Twojej Poeto chwały

Może jednak w Bieżuniu
Na osuszonej z bagien Wkrze
Można by loty mew przesunąć
Gdzie POETA spoczywa we śnie

Kołobrzeg, marzec 1995

* * *

Orkan i orka po ugorze
I czarujące Horacego pieśni
Falujące kłosami zboże
I my biedni chłopcy ze wsi –

Do Twego grobu kładziemy Dyrektorze –
Niech te szumy złotych kłosów
I te głowy któreś orał
Chwałę Tobie do nieba niosą

A ja przeorany człowiek
Falujące morze zaniosę
Połączę z nurtem na Wkrze
Drogi Poeto – bardzo proszę –
W pamięci spotkajmy się

Kołobrzeg, marzec 1995